

Tymoteusz Mietelski

ORCID: 0000-0001-5279-4648

Akademia Ignatianum – Kraków

Wojna sprawiedliwa nadal sprawiedliwa? Rozważania encykliki *Fratelli tutti* a stanowisko Paolo Valoriego

Słowa kluczowe: papież Franciszek, *Fratelli tutti*, wojna sprawiedliwa, etyka, Paolo Valori

Keywords: pope Francis, *Fratelli tutti*, Just War theory, ethics, Paolo Valori

3 października 2020 roku w Asyżu papież Franciszek podpisał encyklikę *Fratelli tutti* o braterstwie i przyjaźni społecznej. Wydarzenie to wzbudziło zainteresowanie opinii publicznej nie tylko ze względu na treść dokumentu, ale również na fakt podpisania go poza Watykanem. Poprzednia taka sytuacja miała miejsce 206 lat temu, gdy papież Pius VII podpisywał w Cesenie encyklikę *Il trionfo*, ogłaszając w niej powrót do Rzymu, który opuścił wprowadzony przez Napoleona.

Niemniej, o wiele ważniejszym aspektem wpływającym na zainteresowanie mediów jest treść papieskiego dokumentu, między innymi przypis 242, w którym Franciszek, mówiąc o doktrynie „wojny sprawiedliwej” opracowanej przez św. Augustyna, napisał, że jej „dzisiaj już nie popieramy”¹. Z powodu tego przypisu niektóre media donosiły o zmianie nauczania Kościoła, inne pisały, że encyklika ma „szokować” katolików, w jeszcze innych słowa papieża określane były jako kontrowersyjne². Czy rzeczywiście myśl Francisz-

¹ Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, nr 258.

² Por. np. Ch. Altieri, *Pope Francis releases Encyclical Letter Fratelli Tutti*, <https://catholicerald.co.uk/pope-francis-releases-encyclical-letter-fratelli-tutti/> (dostęp: 19 października 2020); R. Cieniek, *Franciszek podsumowuje swój pontyfikat. Najciekawsze wątki nowej encykliki „Fratelli Tutti”*, <https://wiadomosci.onet.pl/religia/aktualnosci/papiez-franciszek-en->

ka o wojnie jest zerwaniem z dotychczasowymi wypowiedziami Magisterium? Co o wojnie mówili jego poprzednicy? Czy doktryna wojny sprawiedliwej ma zastosowanie we współczesnych konfliktach? Czy wyczerpują one przesłanki uprawnionej obrony?

Niniejszy artykuł ma dwa cele. Po pierwsze, pokazanie, że słowa papieża Franciszka wpisują się w linię nauczania kolejnych następców św. Piotra w czasach współczesnych. Po drugie, przedstawienie próby, podjętej przez włoskiego fenomenologa Paolo Valoriego, uzasadnienia niemożności wystąpienia warunków wojny sprawiedliwej w dzisiejszym świecie, warunków Tomaszowych, a także katechizmowych. Argumenty Valoriego mogą służyć jako filozoficzne przesłanki uzasadniające nauczanie Franciszka.

1. Tradycyjna doktryna Kościoła o wojnie

Przyjściu Chrystusa na ziemię towarzyszył radosny śpiew aniołów zwiastujących pokój ludziom na ziemi (por. Łk 2, 14). I choć wydarzenie to przypada na okres dziejów nazywany *Pax Augusta*, to przekaz ewangeliczny rozbrzmiewał w świecie rozdartym wojnami, okrucieństwem, niewolnictwem, niesprawiedliwością. Kościół nie zaprzestawał jednak głosić przesłania o pokoju i sprawiedliwości, miłości i przebaczeniu. Przemiana społeczeństwa, rozpoczynająca się od nawrócenia poszczególnych ludzi, postępowała powoli, ogarniając kolejne obszary ludzkiej egzystencji. Dobrym przykładem jest niewolnictwo i rozwój nauki Kościoła na ten temat. Podobny proces dostrzec można w rozwoju nauczania o wojnie.

Oczywiste jest, że Kościół od początku swego istnienia odrzucał nienawiść i przemoc. Niemniej wobec sytuacji prawno-politycznej w określonych momentach historii nie mógł pominąć zagadnień związanych z działaniami wojennymi, zwłaszcza toczonymi w obronie państwa. Rodzi się w ten sposób doktryna wojny sprawiedliwej. Poglądy św. Augustyna i św. Tomasza są powszechnie znane, nie jest celem tego artykułu dokładne ich omówienie. Zostaną tylko przypomniane najważniejsze ich elementy.

cyklika-fratelli-tutti-o-czym-jest/nwdex9q (dostęp: 19 października 2020); Ch. Collins, *In new encyclical, Pope questions usefulness of Church's 'just war' doctrine*, <https://cruxnow.com/vatican/2020/10/in-new-encyclical-pope-questions-usefulness-of-churchs-just-war-doctrine/> (dostęp: 19 października 2020); M. Krajski, *Katolicy ZSZOKOWANI! Papież odrzucił katolicką doktrynę „wojny sprawiedliwej”*, <https://prawy.pl/110823-katolicy-zszokowani-papiez-odrzucil-katolicka-doktryne-wojny-sprawiedliwej/> (dostęp: 19 października 2020).

Mimo że wcześniej na temat wojny wypowiadał się św. Ambroży, za ojca doktryny wojny sprawiedliwej uważa się właśnie św. Augustyna³. Istotne jest, że Augustyn nie tylko opracowuje myśl prawa rzymskiego na ten temat, ale opiera się na nauczaniu św. Pawła, a także Starego Testamentu.

Należy przede wszystkim zaznaczyć, że Augustyn uważa wojnę za straszne i okrutne wydarzenie⁴. Jeśli chodzi o teorię wojny sprawiedliwej, jego poglądy znajdujemy w kilku tekstach. W *Problemach Heptateuchu* powiada, że wojny sprawiedliwe to takie, które toczono w celu naprawienia krzywdy, gdy jakiś naród lub państwo „albo zaniedbało pomścić niesprawiedliwe postępkę swoich obywateli, albo też zwrócić to, co drogą krzywdy zostało zagarnięte”⁵. W *Przeciwko Faustusowi* pada stwierdzenie, że „porządek naturalny, przystosowany do zachowania pokoju wśród śmiertelnych domaga się, żeby władza i decyzja wypowiedzenia wojny należała do księcia”⁶. Augustyn mówi tam również o intencjach towarzyszących walczącym, które mogą czynić wojnę niesprawiedliwą⁷. W jednym z listów wskazuje zaś, że pokój powinien być przedmiotem woli, a wojna tylko koniecznością. Jeśli jednak będzie toczona, pokój powinien być jej celem⁸.

Wśród istotnych elementów teorii wojny sprawiedliwej Augustyna należy zatem wymienić: sprawiedliwą przyczynę, słuszną intencję, kompetentną władzę i pokój jako cel ostateczny⁹.

Św. Tomasz, jak łatwo zauważyć, śledząc przypisy w *Sumie teologicznej*, w dużej mierze opiera się na myśli Augustyna. Rozważając zagadnienie wojny, podaje trzy warunki, aby można ją było uznać za sprawiedliwą. Po pierwsze, *auctoritas principis* – można ją prowadzić z rozkazu władzy, przy czym jest to związane z prawem księcia do obrony podwładnych i terytorium. Za sprawiedliwą uznać można wojnę obronną. Po drugie, *causa iusta* – musi istnieć słuszną przyczyną prowadzenia wojny. Akwinata pisze o naprawie niesprawiedliwości, słusznej karze lub odebraniu zabranego dobra. Po trzecie, *intentio*

³ Por. T. Tulejski, *Starotestamentowe źródła augustyńskiej teorii wojny sprawiedliwej: rozważania nad fragmentem „Contra Faustum”*, „Forum Teologiczne” 2015, nr 15, s. 161. Przystępne omówienie rozwoju doktryny: T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, cz. 2, Kraków 1982, s. 330–333.

⁴ Por. św. Augustyn, *Państwo Boże*, tłum. T. Kubicki, Kęty 2015, XIX, 7, s. 772.

⁵ Tenże, *Problemy Heptateuchu*, cz. 2, tłum. J. Sulowski, oprac. E. Stanula, Warszawa 1990, VI, 10, s. 64.

⁶ Tenże, *Przeciw Faustusowi*, ks. XXII–XXXIII. *Przeciw Sekundynowi*, tłum. J. Sulowski, oprac. W. Myszor, Warszawa 1991, XXII, 75, s. 63.

⁷ Por. tamże, XXII, 74, s. 62.

⁸ Por. tenże, *Epistula 189*, 6.

⁹ Por. T. Tulejski, *Starotestamentowe źródła...*, dz. cyt., s. 161.

recta – musi występować uczciwy zamiar, intencja. Tomasz precyzuje, że celem wojny powinien być pokój: „O tym mówi Augustyn: »u prawdziwych czcicieli Boga nawet wojny są pokojowe, bo prowadzą je nie pod wpływem chciwości lub okrucieństwa, lecz dla pokoju: by powściągnąć złych i pomóc dobrym«”¹⁰. Dalej Akwinata zauważa, że jest możliwe, że wojna wyczerpuje pierwszą i drugą przesłankę, ale staje się niesprawiedliwą „z powodu złego zamiaru. Augustyn wyraża to w zdaniu: »żądza szkodzenia, okrucieństwo w zemście, twarde i nieubłagalne usposobienie, dzikość w walce, żądza władzy i tym podobne, oto co słusznie czyni wojnę grzeszną«”¹¹.

Warto wspomnieć w tym miejscu również o myśli Pawła Włodkowica. Przetawia on trochę inaczej sformułowane przesłanki uznania wojny za sprawiedliwą, które jednak okazują się spójne z systematyzacją Akwinaty. Polski uczyony opiera się na poglądach św. Rajmunda z Penyafort¹² i podaje pięć warunków, które muszą być spełnione, aby wojna była sprawiedliwa: osoba, przedmiot, przyczyna, duch i upoważnienie¹³. Chodzi mianowicie o to, że walczyć może tylko osoba świecka, a nie duchowna. Przedmiotem może być odzyskanie własności lub obrona ojczyzny. Przyczyną – walka o pokój. Warunek określany jako „duch” odnosi się do postawy walczących, mianowicie nie można walczyć z nienawiści, zemsty czy chciwości, ale dla miłości, sprawiedliwości i posłuszeństwa. Upoważnienie zaś pochodzić powinno od Kościoła, gdy walczy się za wiarę, lub od monarchy. Włodkowic dodaje jeszcze szósty warunek: czas. Chodzi mianowicie o pewne pory, w których nie należy toczyć wojen. Ostatni warunek był istotny w obliczu konfliktu z Krzyżakami, którzy rozpoczynali wojny w dni święte¹⁴. Widzimy zatem, że koncepcja Włodkowica jest koherentna z poglądami Augustyna i Tomasza.

Doktryna Kościoła o wojnie sprawiedliwej, usystematyzowana przez Akwinatę, nie zmieniała się istotnie w kolejnych wiekach. Zawsze chodziło o próbę pogodzenia prawa do obrony z orędziem pokoju, miłości, sprawiedliwości¹⁵.

¹⁰ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II–II, q. 40, a. 1.

¹¹ Tamże.

¹² Por. T. Rutowski, *Filozoficzno-teologiczne poglądy Pawła Włodkowica (na podstawie pism „Saevientibus” i „Opinio Ostiensis”)*, „Studia Płockie” 1985, nr 13, s. 190.

¹³ Por. L. Ehrlich, *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. 1, Warszawa 1968, s. 66 n.

¹⁴ Por. T. Rutowski, *Filozoficzno-teologiczne poglądy...*, dz. cyt., s. 190.

¹⁵ Por. P. Valori, *Esiste una guerra giusta?*, w: *Pace, disarmo e Chiesa*, red. G. Magnani, Roma 1984, s. 39. O dalszym rozwoju koncepcji: T. Ślipko, *Zarys etyki...*, dz. cyt., s. 331.

2. Współczesne wypowiedzi Magisterium Kościoła

Mówiąc o aktualnym nauczaniu Kościoła na temat wojny, warto zwrócić uwagę na trzy grupy tekstów. Po pierwsze, są to słowa papieży wypowiadane w obliczu dwóch wojen światowych, tragicznych wydarzeń XX wieku, które naznaczyły losy ludzkości. Chodzi tu zatem o Benedykta XV, Piusa XI i Piusa XII. Po drugie, słowa kolejnych następców św. Piotra: Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI. Po trzecie, nauczanie Soboru Watykańskiego II i treści Katechizmu Kościoła katolickiego.

W obliczu trwającej I wojny światowej papież Benedykt XV skierował 1 sierpnia 1917 roku list do przywódców krajów uczestniczących w konflikcie. Wyjaśniał, że początkowo postanowił skupić się na trzech sprawach: „doskonałej bezstronności”, „ciągłym wysiłku czynienia wszystkiego, co najlepsze” wobec wszystkich, „wytrwałej trosce (...) o to, by nie pominąć niczego, (...) co pomogłoby przyspieszyć koniec tej klęski, skłaniając narody i ich przywódców do łagodniejszych rad, do spokojnych rozważań na temat pokoju, »pokoju sprawiedliwego i trwałego«”¹⁶. W tym celu Benedykt XV proponuje odwołanie się do „siły moralnej prawa”, „sprawiedliwej zgody wszystkich na jednoczesne i wzajemne zmniejszenie zbrojeń”, „instytucji arbitrażu pełniącej funkcję przywracania pokoju, zgodnie z zasadami, które mają zostać uzgodnione, oraz sankcjami, które mają zostać określone”¹⁷. Papież wyraża pragnienie, aby te zasady uniemożliwiły ponowne wystąpienie konfliktów i pozwoliły zakończyć „tę straszną walkę, która z dnia na dzień wydaje się coraz bardziej bezużyteczną rzezią”¹⁸. Warto zwrócić uwagę na mocne wyrażenie, którego używa papież. Mówi o trwającej wojnie jako *inutile strega*, czyli właśnie „bezużytecznej rzezi”. Wyrażenie to stanie się słynne i będą się do niego odwoływali jego następcy.

Pius XI w słynnym przesłaniu radiowym *Mentre milioni* zachęca natomiast do wytrwałej i ufnej modlitwy o zachowanie pokoju w sprawiedliwości i miłości. Modlitwę uważał za konieczną, gdyż „miliony ludzi nadal żyją w obawie przed nadchodzącym niebezpieczeństwem wojny i zagrożeniem masakrą (rzezią) i zniszczeniem”¹⁹. Znowu zwraca uwagę nazwanie przez papieża wojny masakrą, rzezią.

W przededniu zaś II wojny światowej Pius XII wygłasza orędzie radiowe, w którym wzywa do opamiętania i zachowania pokoju. Mówi: „Nieuchronne

¹⁶ Benedykt XV, *Lettera del Santo Padre Benedetto XV ai capi dei popoli belligeranti*, Watykan 1917.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Pius XI, *Radiomessaggio a tutti i cattolici e all'intero universo nel giorno festivo di San Michele Arcangelo „Mentre milioni”*, Watykan 1938.

jest niebezpieczeństwo, ale jeszcze czas. Przez pokój nic nie ginie, przez wojnę można utracić wszystko”²⁰. W trakcie trwania konfliktu wielokrotnie zabiera głos. W jednym z przemówień padają takie słowa: „Nie można dopuścić, aby wojna z towarzyszącym jej kryzysem ekonomicznym i społecznym, z upadkiem porządku moralnego po raz trzeci zagroziła ludzkości”²¹.

Kolejni papieże nie ustają w głoszeniu orędzia pokoju. Jan XXIII poświęca temu zagadnieniu całą encyklikę, którą ogłasza po kryzysie kubańskim. W dokumencie pada słynne stwierdzenie: „Dlatego też w naszej epoce potęgi atomowej byłoby nonsensem uważać wojnę za odpowiedni środek przywrócenia naruszonych praw”²². Tu z kolei zwraca uwagę wyrażenie „byłoby nonsensem”, tłumaczenie z oryginalnego łacińskiego *alienum est a ratione*, które znów jest bardzo mocnym sformułowaniem używanym przez papieża w kontekście wojny.

Niezwykłe ważnym wydarzeniem była wizyta Pawła VI w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W październiku 1965 roku papież, przemawiając po francusku, mówi: „I tu orędzie nasze osiąga punkt szczytowy (...) oto słowa, których nie możemy wypowiedzieć bez uświadomienia sobie ich powagi i wzniosłości: nigdy więcej jedni przeciwko drugim, nigdy, już nigdy!”²³. I dalej, wyraźnie poruszony, żywo gestykulując, wypowiada słowa, które przeszły do historii:

Nie trzeba długich przemówień dla wskazania najwznioślejszego celu waszej instytucji. Wystarczy przypomnieć, że krew milionów ludzi, że bezsensowne masakry i straszliwe ruiny uprawomocniają pakt wiążący was przysięgą, która musi zmienić przyszłą historię świata: nigdy więcej wojny, nigdy więcej wojny! To pokój, pokój musi kierować losami narodów i całej ludzkości²⁴.

Papież Jan Paweł II podczas konfliktu o Falklandy podtrzymuje słowa Jana XXIII o nonsensie wojny w dzisiejszych czasach:

Dziś skala i horror współczesnej wojny – nuklearnej czy konwencjonalnej – sprawiają, że wojna ta jest całkowicie nie do przyjęcia jako środek rozstrzygnięcia sporów i konfliktów między narodami. Wojna powinna należeć do tragicznej przeszłości, do historii; nie powinna mieć miejsca w planach człowieka na przyszłość²⁵.

²⁰ Pius XII, *Radiomessaggio di Sua Santità Pio XII rivolto ai governanti ed ai popoli nell'imminente pericolo della guerra*, Watykan 1938.

²¹ Tenże, *Radiomessaggio nell'alba e nella luce nella vigilia del Natale*, Watykan 1941.

²² Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, nr 127.

²³ Paweł VI, *Discorso del Santo Padre alle Nazioni Unite, 4 ottobre 1965*, Watykan 1965.

²⁴ Tamże.

²⁵ Jan Paweł II, *Omelia per la Solennità di Pentecoste. Coventry, 30 maggio 1982*, Watykan 1982.

Wielokrotnie powtarza też słowa Pawła VI. Jednym z najbardziej znanych momentów był Anioł Pański 13 marca 2003, kiedy na koniec modlitwy papież dodaje: „Należę do tego pokolenia, które żyło w czasie II wojny światowej i ją przeżyło. Mam obowiązek przypomnieć wszystkim młodym, młodszym ode mnie, którzy tego nie doświadczyli: Nigdy więcej wojny!”²⁶. Słowa te padły w kontekście napiętej sytuacji w Iraku. Wcześniej, w przemówieniu do korpusu dyplomatycznego 13 stycznia 2003 roku, papież mówi: „nie można uciekać się do wojny, nawet jeżeli chodzi o zagwarantowanie dobra wspólnego, chyba że w ostateczności i przy poszanowaniu wyraźnie ustalonych warunków, nie wolno też pomijać konsekwencji”²⁷.

Benedykt XVI podczas modlitwy Anioł Pański 22 lipca 2007 roku przypomina słynne słowa swojego imiennika. Zwraca uwagę na to, że „nota papieża Benedykta XV nie ograniczała się do potępienia wojny; wskazywała na płaszczyźnie prawnej sposoby budowania sprawiedliwego i trwałego pokoju: moralną siłę prawa, zrównoważone i kontrolowane rozbrojenie, arbitraż w sporach, wolność mórz, wzajemne umarzanie wydatków wojennych, zwrot terytoriów okupowanych i sprawiedliwe negocjacje w celu rozwiązania problemów”²⁸. Papież zauważa, że propozycja Stolicy Apostolskiej, inspirowana oczywiście nauką Chrystusa, była możliwa do przyjęcia dla wszystkich, ponieważ odwoływała się do praw narodów²⁹. Dalej Benedykt XVI przypomina, że „takie samo podejście przyjęli słudzy Boży Paweł VI i Jan Paweł II w swoich pamiętnych przemówieniach do Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, powtarzając w imieniu Kościoła: Nigdy więcej wojny!” oraz dodaje: „ponawiam swój apel o wytrwałe podążanie drogą prawa, o zdecydowane odrzucenie wyścigu zbrojeń, o szersze odrzucenie pokusy stawienia czoła nowym sytuacjom ze starymi systemami”³⁰.

Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes* z 1965 roku zaznacza, że współczesne wojny mogą być okrutniejsze niż w przeszłości z powodu zastosowania nowych środków walki, a warunki życia i stosunki międzynarodowe sprawiają, że możliwe jest prowadzenie wojen przy użyciu podstępnych i wywrotowych metod. Stąd potępienie wojny totalnej: „Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też

²⁶ Tenże, *Angelus, 13 marzo 2003*, Watykan 2003.

²⁷ Tenże, *Discorso del Santo Padre Giovanni Paolo II al corpo diplomatico accreditato presso La Santa Sede, 13 gennaio 2003*, Watykan 2003.

²⁸ Benedykt XVI, *Angelus, 22 luglio 2007*, Watykan 2007.

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Tamże.

większych połąci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie³¹.

Ojcowie soborowi nie zgadzają się z tezą, że wyścig zbrojeń pozwala zapewnić pokój. Uważają go za niebezpieczną drogę, w wyniku której nie osiąga się pewnego i prawdziwego pokoju: „Zarzewia wojny przez to się nie usuwa; raczej stwarza się groźbę, że powoli jeszcze się powiększy. (...) Zamiast szczerze i od samych podstaw usuwać nieporozumienia między narodami, zakaża się nimi inne strony świata³²”.

Sobór postuluje ustanowienie „jakiejs powszechnej, przez wszystkich uznanej władzy publicznej, która by rozporządzała skuteczną siłą, zdolną wszystkim zapewnić zarówno bezpieczeństwo, jak i przestrzeganie sprawiedliwości oraz poszanowanie praw”, w celu całkowitego zakazu wojny³³. Zanim taka instancja powstanie, sobór radzi władzom szukanie rozwiązań prowadzących do bezpieczeństwa. Powinno się to dokonywać poprzez równomierne, zgodne z umowami i poparte gwarancjami rozbrojenie. Należy również popierać „dobrą wolę bardzo wielu ludzi, którzy starają się wykluczyć wojnę, przed którą się wzdragają³⁴”. Ojcowie popierają wszelkie debaty i międzynarodowe kongresy, wychowywanie młodzieży, wpływ na opinię publiczną, walkę z przyczynami konfliktów, wszelkie organizacje służące sprawie pokoju³⁵.

W dokumencie znajdujemy jednak zastrzeżenie, że dopóki istnieje niebezpieczeństwo wojny, a nie ma takiej międzynarodowej instancji, „póty rządowi nie można zaprzeczać prawa do koniecznej obrony, byle wyczerpały wpieryw wszystkie środki pokojowych rokowań³⁶”.

Katechizm Kościoła katolickiego, opublikowany w 1992 roku, po pierwsze wzywa do modlitwy o uwolnienie świata od wojen³⁷. Mówi również wprost o obowiązku działania na rzecz uniknięcia wojny. Obowiązek ten ciąży zarówno na obywatelach, jak i na rządzących³⁸. Przy czym powtórzone są sformułowania z *Gaudium et spes* o prawie do koniecznej obrony po wyczerpaniu wszystkich środków pokojowych³⁹. O tzw. wojnie sprawiedliwej mowa jest właśnie w kontekście obrony. Wymienia się warunki, które muszą zajść jednocześnie, aby obrona z użyciem siły militarnej mogła zostać uznana za usprawiedliwioną:

³¹ *Gaudium et spes*, nr 80.

³² Tamże, nr 81.

³³ Por. tamże, nr 82.

³⁴ Tamże.

³⁵ Por. tamże, nr 82–83.

³⁶ Tamże, nr 79.

³⁷ Por. KKK, nr 2307.

³⁸ Por. tamże, nr 2308.

³⁹ Por. tamże.

aby szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów była długotrwała, poważna i niezaprzeczalna; aby wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne; aby były uzasadnione warunki powodzenia; aby użycie broni nie pociągnęło za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku należy uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia⁴⁰.

Katechizm podtrzymuje odrzucenie wojny totalnej i naukę o nieskuteczności wyścigu zbrojeń jako środka zapewniającego pokój⁴¹. Powtórzone jest spostrzeżenie Pawła VI z encykliki *Populorum progressio* o tym, że wydawanie pieniędzy na zbrojenia uniemożliwia przyjsię z pomocą głodującym i hamuje rozwój narodów⁴².

3. Nauczanie papieża Franciszka w encyklice *Fratelli tutti*

Jak wygląda nauczanie papieża Franciszka w zarysowanym wyżej kontekście, obejmującym z jednej strony klasyczną doktrynę o wojnie sprawiedliwej, a z drugiej najnowsze wypowiedzi Magisterium Kościoła?

Papież zauważa po pierwsze, że wojna nie jest rzeczywistością należącą do przeszłości, ale jawi się jako stałe zagrożenie dla świata. Gorzko konstatuje, że

możliwości, jakie stwarzał koniec zimnej wojny, nie zostały odpowiednio wykorzystane ze względu na brak wizji przyszłości i wspólnej świadomości dotyczącej naszego wspólnego losu. Natomiast ustąpiono przed dążeniami do realizacji interesów prywatnych, nie biorąc odpowiedzialności za powszechne dobro wspólne. W ten sposób ponownie otwarto drogę dla zdradliwego widma wojny⁴³.

Franciszek przypomina swoje przemówienie w ONZ z 2015 roku, w którym zaznaczał, że wojna stanowi jednak „zaprzeczenie wszelkich praw”⁴⁴. Twierdzi również, że drogą do unikania jej jest zapewnienie „niekwestionowanej praworządności i niestrudzone uciekanie się do negocjacji, pośrednictwa i arbitrażu”⁴⁵. Wskazuje Kartę Narodów Zjednoczonych jako podstawową normę prawną, która jest nośnikiem sprawiedliwości i pokoju. Papież wymienia dwa warunki konieczne dla skutecznego stosowania jej zapisów: niemasko-

⁴⁰ Tamże, nr 2309.

⁴¹ Por. tamże, nr 2314–2315.

⁴² Por. tamże; Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, nr 53.

⁴³ Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, nr 260.

⁴⁴ Tenże, *Przemówienie Ojca Świętego podczas spotkania z przedstawicielami Organizacji Narodów Zjednoczonych, Nowy Jork, 25 września 2015 roku*, Watykan 2015.

⁴⁵ Tamże.

wanie fałszywych intencji oraz niestawianie partykularnych interesów ponad dobrem wspólnym⁴⁶. Widzimy zatem, że Franciszek wskazuje potrzebę stosowania prawa międzynarodowego, szukanie środków pokojowego rozwiązania konfliktów oraz zwraca uwagę na towarzyszącą wszystkim stronom intencję, która powinna być szczerą.

Argumentacja papieża w omawianej encyklice opiera się między innymi na twierdzeniu, że współczesne wojny nie wyczerpują tradycyjnych przesłanek pozwalających na uznanie ich za sprawiedliwe. Właśnie w tym kontekście pojawia się dyskutowany przypis 242, w którym Franciszek, cytując fragment Augustyna o wyższości „słowa” i „pokoju”, dodaje, że „dzisiaj już nie popieramy” idei wojny sprawiedliwej jego autorstwa⁴⁷.

Papież zauważa, że istnieje niebezpieczeństwo posługiwania się wymówkami humanitarnymi, obronnymi, prewencyjnymi oraz niebezpieczeństwo manipulacji informacją. Można doszukiwać się tu aluzji do działań dezinformacyjnych właściwych na przykład wojnie hybrydowej. Wszystkie te wymówki mogą być używane właśnie do niesłusznego uprawomocnienia wojny. Papież pisze, że Katechizm podaje co prawda warunki uprawnienia obrony przy użyciu siły zbrojnej, ale uważa on, że łatwo zinterpretować je zbyt szeroko⁴⁸. Wymienia w tym miejscu konkretny przykład: z powodu rozwoju technologii i nowych rodzajów broni „ryzyko prawdopodobnie zawsze przeważa nad przypisywaną jej hipotetyczną użytecznością”⁴⁹, i powtarza słowa Jana XXIII o nonsensie uważania wojny za rozwiązanie w epoce dostępności broni atomowej⁵⁰. Nie zachodziłaby więc czwarta przesłanka katechizmowa.

Jako kolejny argument Franciszek podaje ryzyko rozprzestrzeniania się konfliktów potęgowane przez globalizację i liczne powiązania między krajami. Papież zauważa, że „w naszym świecie istnieją obecnie nie tylko kawałki wojny w tym czy innym kraju, ale przeżywamy wojną światową w ka-

⁴⁶ Por. Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, nr 257.

⁴⁷ Por. tamże, nr 258.

⁴⁸ Por. tamże. Należy dodać, że w innym miejscu encykliki Franciszek wyraźnie stwierdza, iż „ten, kto doznaje niesprawiedliwości, musi zdecydowanie bronić swoich praw i praw swojej rodziny (...). Jeśli przestępca wyrządził krzywdę mnie lub drogiej mi osobie, nikt nie zabrania mi domagać się sprawiedliwości i zatroszczyć się, aby ten ciemniejszy – lub ktokolwiek inny – nie skrzywdził mnie ponownie, ani nie uczynił tej samej krzywdy innym” (nr 241). Zostaje zatem podtrzymane prawo do obrony koniecznej. Słowa te pochodzą z części encykliki noszącej podtytuł *Wojny sprawiedliwe i przebaczenie*, jednakże wydają się odnosić raczej do relacji między osobami, nie między narodami. Nawet jeśli w kolejnym punkcie jest mowa o narodzie i kraju, to w kontekście zaniechania gniewu, zemsty i nienawiści (por. nr 242).

⁴⁹ Tamże, nr 258.

⁵⁰ Por. tamże, nr 260.

w a ł k a c h, ponieważ losy krajów są silnie ze sobą powiązane na arenie światowej⁵¹. Niespełniona byłaby zatem trzecia przesłanka o uzasadnionych warunkach powodzenia.

Papież używa też charakterystycznego dla siebie argumentu odwołującego się do potrzeby ochrony najsłabszych. Apeluje o pochylenie się nad rannymi, niewinnymi, poszkodowanymi i ofiarami, a „w ten sposób będziemy mogli dostrzec otchłań zła w samym sercu wojny i nie będzie nam przeszkadzać, że potraktują nas jako naiwnych, bo wybraliśmy pokój”⁵².

Argumentację uzupełnia konstatacja: wyścig zbrojeń daje fałszywe poczucie bezpieczeństwa, a pokój i stabilność nie mogą opierać się „na groźbie wzajemnego zniszczenia lub całkowitej zagłady, na zwyczajnym utrzymaniu równowagi sił”⁵³. Papież postuluje całkowitą eliminację broni jądrowej oraz wykorzystanie środków finansowych przeznaczanych na zbrojenia w celu wyeliminowania głodu i rozwoju krajów najuboższych⁵⁴.

Widzimy zatem, że nauczanie papieża Franciszka wpisuje się doskonale w myśl kolejnych następców św. Piotra. Podobnie jak Benedykt XV, Pius XI i Pius XII, Franciszek zwraca uwagę na okrucieństwo wojny. Jak Jan XXIII, mówi o nonsensie wojny jako środka przywracania sprawiedliwości; jak Paweł VI, Jan Paweł II i Benedykt XVI, apeluje „nigdy więcej wojny” i wzywa do dążenia do pokoju. Franciszek postuluje rozbrojenie, o którym mówił Sobór Watykański II, i przeznaczenie środków zamiast na zbrojenia na walkę z głodem, co znajdujemy w nauczaniu Pawła VI i Katechizmu.

Jak zostało pokazane, Franciszek podaje argumenty za nieuznaniem współczesnych konfliktów za wojny sprawiedliwe. W tym kontekście warto zwrócić jeszcze uwagę na pomijany zazwyczaj aspekt rozważań o wojnie sprawiedliwej. Oprócz argumentów teologicznych, do których należy spojrzenie z perspektywy biblijnej lub dogmatycznej, a także argumentów historycznych, warto rozważyć to zagadnienie z punktu widzenia etyki.

4. Stanowisko Paolo Valoriego wobec problemu wojny sprawiedliwej

W rozważaniach tych oprę się na myśli Paolo Valoriego (1919–2003). Ten włoski jezuita należał do najważniejszych filozofów zajmujących się we Włoszech myślą Husserla. W autorskiej koncepcji etyki fenomenologicznej stosował metodę Husserla do badania moralności. Wyniki swoich analiz przedsta-

⁵¹ Tamże, nr 259.

⁵² Tamże, nr 261.

⁵³ Tamże, nr 262.

⁵⁴ Por. tamże.

wił w wielokrotnie wydawanej pracy *L'esperienza morale. Saggio di una fondazione fenomenologica dell'etica*⁵⁵.

Kilka elementów jest charakterystycznych dla jego koncepcji. Po pierwsze, wykorzystując analizę fenomenologiczną, Valori dochodzi do uznania istnienia specyficznych wartości moralnych, przy czym utrzymuje, że wartość moralna to „doskonałość lub jakość nieodłączna od aktu ludzkiego (wewnętrznego lub zewnętrznego), gdy on jawi się jako autentycznie l u d z k i, zgodny z godnością osoby, i odpowiadający najgłębszemu sensowi jej egzystencji”⁵⁶. Po drugie, rozumie on akt moralny jako „wolny i świadomy akt człowieka zmierzający do wartości etycznej lub jej braku, czyli do realizowania lub nie-realizowania godności osoby własnej lub drugiego”⁵⁷. Właśnie godność osoby ludzkiej Valori uważa że kryterium oceny aktu. Powiada: dobre jest „to zachowanie, które dowartościowuje człowieka, gdzie rozumiemy człowieka nie jako abstrakt (społeczeństwo, ojczyzna, ludzkość, Rozum, Natura, itd.), ale jako osobę realną, konkretną, pojedynczą, istniejącą w intersubiektywności osób, a co za tym idzie, charakteryzującą się pewnym charakterem absolutności, jakkolwiek odczuwanym czy rozumianym”⁵⁸. Po trzecie, włoski filozof odwołuje się w badaniu moralności również do nauk humanistycznych, rozumianych jako nauki o człowieku, wśród których wymienia na przykład biologię, socjologię, psychologię, psychoanalizę, analizę lingwistyczną, antropologię kulturową i strukturalną, semantykę, etnologię czy historiografię. Pozwalają one na określenie tła norm moralnych⁵⁹. W konsekwencji Valori uznaje, że norma moralna powinna być analizowana metodami filozofii, nauk ścisłych, nauk humanistycznych, kultury, w końcu również metodami oświeconymi przez wiarę. Analiza tego rodzaju musi brać również pod uwagę okoliczności polityczno-kulturalne i rozwój historyczny świadomości człowieka, że jego działania uwarunkowane są wartościami moralnymi⁶⁰. Te charakterystyczne dla włoskiego filozofa elementy zauważymy również w poniższej argumentacji.

Poglądy w sprawie wojny sprawiedliwej Valori zawarł w wykładzie wygłoszonym w ramach cyklu konferencji odbywających się w roku 1982/1983 z ini-

⁵⁵ P. Valori, *L'esperienza morale. Saggio di una fondazione fenomenologica dell'etica*, Brescia 1985³.

⁵⁶ Tamże, s. 179 (tłum. własne).

⁵⁷ P. Valori, *Filosofia morale e scienze umane*, w: *Ricerca morale e scienze umane*, red. A. Molinaro, Bologna 1979, s. 50 (tłum. własne).

⁵⁸ Tenże, *L'esperienza...*, dz. cyt., s. 180 (tłum. własne).

⁵⁹ Por. tenże, *Significato e metodologia della ricerca morale oggi. Scienze umane, filosofia, teologia*, „Gregorianum” 1977, nr 58, s. 70.

⁶⁰ Por. tenże, *Esiste una guerra...*, dz. cyt., s. 42 n.; tenże, *L'esperienza morale...*, dz. cyt., s. 201–213.

cjatywy Istituto di Scienze Religiose na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Materiały z tych konferencji wydane zostały w jednej publikacji w 1984 roku⁶¹.

Zagadnienie wojny sprawiedliwej z punktu widzenia etyki Valori sprowadza do pytania, czy w dzisiejszej sytuacji historycznej, biorąc pod uwagę aktualny poziom rozwoju moralnego ludzkości, wojna chciana w sposób wolny i intencjonalny, uznana przez władzę polityczną za uzasadnioną motywem obrony państwa czy terytorium lub podobnym, może być obiektywnie oceniona jako sprawiedliwa, czyli moralnie dozwolona, słuszna, odpowiadająca godności osoby ludzkiej⁶². Na tak sformułowane pytanie udziela odpowiedzi negatywnej, którą uzasadnia pięcioma argumentami.

1) Wojna prowadzona w dzisiejszych warunkach, zarówno nuklearna, jak i konwencjonalna, stanie się prawie na pewno wojną totalną. Valori rozumie przez to, że wojna toczona w dzisiejszych czasach pociąga za sobą wielką liczbę niewinnych ofiar nie tylko *per accidens*, jak to było w przeszłości, ale *per se*. Jest to oczywiste w przypadku wojny nuklearnej, ale również konwencjonalnej, co obserwować można w aktualnie toczących się konfliktach zbrojnych. Włoski filozof twierdzi ponadto, że nowoczesna wojna różni się od wojen przeszłości nie tylko kwantytatywnie, ale kwalitatywnie⁶³. Uznaje zatem za niemożliwe wypełnienie katechizmowych warunków o niepowodowaniu większego zła i prawdopodobnym powodzeniu.

2) Człowiek współczesny powinien zdawać sobie sprawę, powiada Valori, że konflikty rodzą się z konkretnych powodów, które należy diagnozować, przeciwdziałać im i je rozwiązywać. Współczesne nauki o człowieku, takie jak socjologia, psychologia, psychoanaliza i inne, rzucają ciągle nowe światło na świadome lub nieświadome mechanizmy determinujące działanie człowieka. Odślaniają one również procesy instrumentalizacji mogące być używane przez rządzących w celu manipulacji. Wiedza, którą zdobywamy, powinna być brana pod uwagę w ocenie moralnej⁶⁴. Argument wskazuje na prawdopodobne niewystępowanie Tomaszowej przesłanki o słusznej intencji oraz katechizmowej o niezaprzeczalnym charakterze wyrządzonej szkody.

3) Jednym z elementów przeciwdziałania konfliktom zbrojnym są negocjacje, traktaty, rozmowy, pakt. Valori zauważa, że rozwój nauki i techniki dostarcza nowych możliwości zdobywania informacji i komunikowania się, możliwości, których nie miały wcześniejsze społeczeństwa. W przeszłości

⁶¹ Pace, *disarmo e Chiesa*, red. G. Magnani, Roma 1984.

⁶² Por. P. Valori, *Esiste una guerra...*, dz. cyt., s. 43.

⁶³ Por. tamże.

⁶⁴ Por. tamże, s. 44 n.

można było szukać usprawiedliwienia w braku informacji lub braku możliwości prowadzenia rozmów pokojowych⁶⁵. Dziś tych możliwości jest o wiele więcej, a zatem trudno o wystąpienie katechizmowej przesłanki o wyczerpaniu innych środków.

4) W czasach obecnych istnieje instytucja powołana do interweniowania w przypadku konfliktów między państwami: Organizacja Narodów Zjednoczonych. Jest to wielka zmiana względem przeszłości i pomoc w rozwiązywaniu sporów. Argument ten znów dotyczy możliwości podjęcia innych środków zmierzających do rozwiązania konfliktu. Valori wskazuje tutaj jednak również na potrzebę powołania innej organizacji międzynarodowej. Zauważa mianowicie, że rozwiązania charakterystyczne dla prywatnego wymierzania sprawiedliwości (mafia, pojedynki, zemsta) zostały przewyżczone przez ustanowienie wyższej instancji, czyli sprawiedliwości publicznej. Podobnie ustanowienie wyższej instancji w relacjach między państwami może przewyżczyć instytucję wojny jako sposobu wymierzania sprawiedliwości między nimi. Chodziłoby zatem o nadanie jakiejś międzynarodowej organizacji politycznej wyższych i przede wszystkim skutecznych uprawnień. Aby taka organizacja mogła powstać, potrzebna jest, zdaniem Valoriego, solidarność między ludźmi i przewyżczenie partykularnych interesów. To pole do działania między innymi dla Kościoła⁶⁶. Nie można jednak nie zauważyć, że jest to najsłabszy argument Valoriego. Twierdzi on, że „dopóki państwa będą suwerenne, w sensie całkowicie od siebie niezależne i samowystarczające politycznie i prawnie, niebezpieczeństwo wojny zawsze będzie zagrażało ludzkości”⁶⁷. Trudno sobie wyobrazić sytuację powszechnego uchylania, choćby w pewnym stopniu, suwerenności państw. Niemniej pozostaje w mocy potrzeba uznawania jakiejś formy międzynarodowego arbitrażu.

5) Ostatni argument Valoriego to zwrócenie uwagi na fakt, że koncepcja uprawnionej obrony, która stoi w centrum doktryny o dopuszczalności wojny, może być dyskutowana, w tym sensie, że nie zawsze racja jest po stronie zaatakowanego. Co więcej, nie zawsze jest jasne, kto jest agresorem, a kto doświadcza agresji⁶⁸. Czasem drobne wydarzenia, tak między osobami, jak i między państwami, mogą być zarzewiem konfliktu. Czasem to właśnie działania strony obecnie zaatakowanej były u początku spirali przemocy. Argument ten znów dotyczy Tomaszowego warunku *causa iusta* i katechizmowego wymogu

⁶⁵ Por. tamże, s. 45.

⁶⁶ Por. tamże. Zauważmy również, że o ważności międzynarodowego arbitrażu mówił Benedykt XV, a o wyższej instancji była mowa w *Gaudium et spes*.

⁶⁷ Por. tamże.

⁶⁸ Por. tamże, s. 46.

niezaprzeczalności szkody. W tym kontekście Valori wskazuje również trzecią drogę odpowiedzi na agresję. Obok reakcji siłowej i biernego oporu (filozof odwołuje się tu do Gandhiego i Martina Luthera Kinga), rozwiązaniem może być czynny opór. Przykładami takiego działania byłyby sankcje ekonomiczne, strajk, brak współpracy lub podobne. Zdaniem Valoriego, takie poczynania mogą być środkami zniechęcenia i osłabienia agresora⁶⁹.

Niemniej, powiada włoski jezuita, przynajmniej teoretycznie nie można wykluczyć ekstremalnej hipotezy wojny sprawiedliwej, to znaczy sytuacji, w której strona zaatakowana jest nastawiona pokojowo, wyczerpane zostały wszelkie środki zaradcze, itd. Nawet wtedy jednak, zdaniem Valoriego, wojna z moralnego punktu widzenia odpowiada niższemu poziomowi rozwoju cywilizacji. Podobnie jak w przeszłości instytucje kary śmierci, pojedynku itd. były w pewien sposób właściwe swoim czasom i sytuacji społecznej, lecz nie mogły być uważane za adekwatne do moralnego ideału społecznego współżycia odpowiadającego godności osoby ludzkiej, tak jest też w przypadku wojny. Społeczeństwo musi znaleźć inne środki zachowywania sprawiedliwości. Według Valoriego zatem, nawet gdyby doszło do wojny spełniającej warunki uznania za sprawiedliwą, co jest bardzo wątpliwe, będzie ona poważną porażką racjonalności, a w konsekwencji moralności, będzie obiektywną winą przynajmniej jednej ze stron, poważnym nieuporządkowaniem polityczno-społecznym wobec wspólnoty międzynarodowej. Innymi słowy, wojna wykazywałaby „niedorozwój w drodze moralnego postępu ludzkości”⁷⁰. Uważa on również, że w słowach Jana Pawła II z 1982 roku, przytoczonych wyżej – wojna współczesna „jest całkowicie nie do przyjęcia jako środek rozstrzygania sporów i konfliktów między narodami” – należy rozumieć wyrażenie „nie do przyjęcia” jako dotyczące nie tylko wymiaru politycznego, ale właśnie moralnego⁷¹.

Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania, należy zauważyć, że papież Franciszek, podejmując niejako na marginesie temat warunków wojny sprawiedliwej, zdaje się uważać tradycyjną doktrynę nie tyle za niesłuszną, ile raczej za nieadekwatną do współczesnych okoliczności. Trudno nie zgodzić się argumentami podnoszonymi w encyklice. Ponadto próba wykazania, że owe warunki nie zachodzą w naszych czasach, zaproponowana przez Paolo Valoriego, może być

⁶⁹ Por. tamże.

⁷⁰ Tamże, s. 47 n. (tłum. własne).

⁷¹ Por. tamże, s. 48.

przyjęta jako filozoficzne uzasadnienie twierdzeń Franciszka. W rzeczy samej, włoski filozof uznaje, że wojna sprawiedliwa wydaje się we współczesności wysoce nieprawdopodobna, gdyż nieprawdopodobne jest właśnie wypełnienie warunków zawartych w klasycznej doktrynie dotyczącej tej kwestii. Tym samym argumentacja Valoriego dostarcza filozoficznych przesłanek, które mogą odgrywać ważną rolę w debacie o wojnie sprawiedliwej. Obok argumentów biblijnych, teologicznych, historycznych czy duszpasterskich również filozoficzny punkt widzenia okazuje się niezwykle pomocny.

Niemniej, otwarte pozostaje pytanie o możliwość przeformułowania tradycyjnych przesłanek oceny moralnej konfliktu zbrojnego. Wydaje się słuszne pozostawienie w Magisterium Kościoła jakiejś formy nauczania na ten temat, gdyż wojna, którą można uznać za jeden z przejawów konsekwencji grzechu pierworodnego, zawsze będzie zagrażała ludzkości. Pokój sprawiedliwy i trwały zdaje się należeć raczej do oczekiwanego królestwa Bożego, jednakże walka z grzechem, nienawiścią, zemstą i gniewem jak najbardziej należy do obowiązków moralnych człowieka. W *Gaudium et spes* czytamy: „Ludziom, o ile są grzeszni, zagraża niebezpieczeństwo wojny i aż do nadejścia Chrystusa będzie zagrażać; o ile natomiast zespoleni w miłości przewyciężają grzech, to i gwałty są przewyciężane, aż do wypełnienia słowa: »przekują miecze na lemieszce, a włócznie swoje na sierpy. Nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się ćwiczyć będą dalej ku bitwie«⁷².

Bibliografia

Źródła

- Benedykt XV, *Lettera del Santo Padre Benedetto XV ai capi dei popoli belligeranti*, Watykan 1917.
- Benedykt XVI, *Angelus, 22 luglio 2007*, Watykan 2007.
- Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti*, Watykan 2020.
- Franciszek, *Przemówienie Ojca Świętego podczas spotkania z przedstawicielami Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Nowy Jork, 25 września 2015 roku. Watykan 2015.
- Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, Watykan 1963.
- Jan Paweł II, *Angelus, 13 marzo 2003*, Watykan 2003.
- Jan Paweł II, *Discorso del Santo Padre Giovanni Paolo II al corpo diplomatico accreditato presso La Santa Sede, 13 gennaio 2003*, Watykan 2003.
- Jan Paweł II, *Omelia per la Solennità di Pentecoste. Coventry, 30 maggio 1982*, Watykan 1982.

⁷² *Gaudium et spes*, nr 78.

- Paweł VI, *Discorso del Santo Padre alle Nazioni Unite, 4 ottobre 1965*, Watykan 1965.
- Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio*, Watykan 1967.
- Pius XI, *Radiomessaggio a tutti i cattolici e all'intero universo nel giorno festivo di San Michele Arcangelo „Mentre milioni”*, Watykan 1938.
- Pius XII, *Radiomessaggio di Sua Santità Pio XII rivolto ai governanti ed ai popoli nell'imminente pericolo della guerra*, Watykan 1939.
- Pius XII, *Radiomessaggio nell'alba e nella luce nella vigilia del Natale 1941*, Watykan 1941.

Literatura

- Altieri Ch., *Pope Francis releases Encyclical Letter Fratelli Tutti*, <https://catholicherald.co.uk/pope-francis-releases-encyclical-letter-fratelli-tutti/> (dostęp: 19 października 2020).
- Augustyn św., *Państwo Boże*, tłum. T. Kubicki, Kęty 2015.
- Augustyn św., *Problemy Heptateuchu*, cz. 2, tłum. J. Sulowski, oprac. E. Stanula, Warszawa 1990.
- Augustyn św., *Przeciw Faustusowi, ks. XXII–XXXIII. Przeciw Sekundynowi*, tłum. J. Sulowski, oprac. W. Myszor, Warszawa 1991.
- Cieniek R., *Franciszek podsumowuje swój pontyfikat. Najciekawsze wątki nowej encykliki „Fratelli Tutti”*, <https://wiadomosci.onet.pl/religia/aktualnosci/papiez-franciszek-encyklika-fratelli-tutti-o-czym-jest/nwdex9q> (dostęp: 19 października 2020).
- Collins Ch., *In new encyclical, Pope questions usefulness of Church's 'just war' doctrine*, <https://cruxnow.com/vatican/2020/10/in-new-encyclical-pope-questions-usefulness-of-churchs-just-war-doctrine/> (dostęp: 19 października 2020).
- Ehrlich L., *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. 1, Warszawa 1968.
- Krajski M., *Katolicy ZSZOKOWANI! Papież odrzucił katolicką doktrynę „wojny sprawiedliwej”*, <https://prawy.pl/110823-katolicy-zszokowani-papiez-odrzucil-katolicka-doktryne-wojny-sprawiedliwej/> (dostęp: 19 października 2020).
- Rutowski T., *Filozoficzno-teologiczne poglądy Pawła Włodkowica (na podstawie pism „Saevientibus” i „Opinio Ostiensis”)*, „Studia Płockie” 1985, nr 13, s. 184–194.
- Ślipko T., *Zarys etyki szczegółowej*, cz. 2, Kraków 1982.
- Tomasz z Akwinu św., *Suma teologiczna*, t. 16, tłum. A. Głazewski, Londyn 1967.
- Tulejski T., *Starotestamentowe źródła augustyńskiej teorii wojny sprawiedliwej: rozważania nad fragmentem „Contra Faustum”*, „Forum Teologiczne” 2015, nr 15, s. 161–173.
- Valori P., *Significato e metodologia della ricerca morale oggi. Scienze umane, filosofia, teologia*, „Gregorianum” 1977, nr 58, s. 55–86.
- Valori P., *Filosofia morale e scienze umane*, w: *Ricerca morale e scienze umane*, red. A. Molinaro, Bologna 1979, s. 41–65.
- Valori P., *Esiste una guerra giusta? w: Pace, disarmo e Chiesa*, red. G. Magnani, Roma 1984, s. 35–48.
- Valori P., *L'esperienza morale. Saggio di una Fondazione fenomenologica dell'etica*, Brescia 1985³.

Streszczenie
Wojna sprawiedliwa nadal sprawiedliwa?
Rozważania encykliki *Fratelli tutti* a stanowisko Paolo Valoriego

W niniejszym artykule zostało podjęte zagadnienie wojny sprawiedliwej dyskutowane ostatnio na nowo za sprawą encykliki *Fratelli tutti* papieża Franciszka. Wykazano, że Ojciec święty, wypowiadając się w tej sprawie, wpisał się w linię nauczania kolejnych następców św. Piotra. Ponadto przedstawiona została próba uzasadnienia niemożności wystąpienia warunków wojny sprawiedliwej w dzisiejszym świecie podjęta przez włoskiego fenomenologa Paolo Valoriego z punktu widzenia etyki.

Summary
Is a Just War still just?
Reflections on the Encyclical *Fratelli tutti* and Paolo Valori's concept

This text deals with Just War theory, recently discussed in the Encyclical *Fratelli tutti* of Pope Francis. The main purpose of this article is to show that the Holy Father, speaking on this issue, is in line with the teachings of the previous successors of St. Peter. Furthermore, the article shows an attempt made by Italian philosopher Paolo Valori to prove the impossibility of a Just War in today's world from an ethical point of view.